

Jan Kyks Skrzek, Do przyjaciela

Wzburzone fale życia tratwą pokonujesz
Płynąć wciąż przed siebie
Płynąć wciąż pod wiatr
W rejs długi i samotny
Dziękuj sam przed sobą
Żeglując wyobraźnią
Chciałbyś zatrzymać czas

Tratwą chciałeś zabrać swego przyjaciela
Na spokojniejsze wody dopłynąć razem z nim
Odnaleźć swoją przystań
Zapomnieć o przeszłości
Pokonać swe słabości
I życiu wrócić sens

Lecz wichrów przeznaczenie
Nie sposób jest pokonać
Przyjaciel twój odpłynął w śnieżnobiały rejs
Zostałeś sam na trawie
Lecz wiesz już gdzie dopłyniesz
Bo trzymając w dłoniach stery
Nadałeś, nadałeś życiu sens
/2x